

Ozimy i nawożenie: dmuchać na zimne czy zaryzykować?

Autor: Małgorzata Chojnicka

Data: 21 listopada 2016



Jest ciepło, ale nie wiadomo, jaka pogoda będzie za kilka dni. Trudno zaufać prognozom długoterminowym i rolnicy stają przed dylematem: „Nawozić ozimy czy może dać już sobie spokój?”.

Dla zbóż ozimych i rzepaku najważniejsze jest przezimowanie roślin w odpowiedniej kondycji. Ten rok dla rolników był bardzo trudny, bo susza nie pozwoliła na czas wykonać wszystkich prac polowych. **Na polach było tak sucho, że z dużym opóźnieniem rozpoczęto orkę. Potem ciągle padał deszcz i w końcu przyszło gwałtowne ochłodzenie.** Tak naprawdę rolnicy mieli zaledwie kilka dni, podczas których mogli zastosować nawożenie roślin makro- i mikroelementami.

Zima może przyjść w każdej chwili

Z kolei teraz mamy wyjątkowo wysokie temperatury, ale nie wiemy, jak długo się one utrzymają. Można się zatem pokusić o wykonanie oprysków, które wpłyną na poprawienie kondycji upraw. Ale nasuwa się podstawowe pytanie: **„Co się stanie, gdy 4 dni po wykonaniu zabiegu przyjdzie mróz?”.**

W tej chwili rośliny przygotowują się do przezimowania, a każde pobudzenie może mieć negatywny skutek.

Mariusz Michalski z firmy Innvigo

Taka sytuacja miała miejsce w ubiegłym roku i negatywnie odbiła się na uprawach rzepaku. Wprawdzie nie przyszły zbyt silne mrozy, ale za sprawą wysokich temperatur w grudniu rośliny nie przygotowały się do zimy. Do tego doszedł brak śniegu i silny wiat, potęgujący działanie niskich temperatur.

Może lepiej nie kusić losu?

– Moim zdaniem w tym okresie oziminy powinny się już raczej przygotowywać do spoczynku zimowego, **więc raczej nie miałyby sensu nawożenie i pobudzanie roślin do wzrostu w połowie listopada** – mówi Karolina Borowska z [firmy Arysta](#). – Nie wiem, być może inne firmy posiadają jakieś produkty, które zalecają teraz stosować, ale Arysta nie posiada nic do tak późnego stosowania.

– W tej chwili rośliny przygotowują się do przezimowania, a każde pobudzenie może mieć negatywny skutek – stwierdza z kolei Mariusz Michalski z [firmy Innvigo](#). – Nie zapominajmy, że **większość nawozów zawiera azot**. Moim zdaniem, zastosowanie o tak późnej porze nawozów, wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem. **Rośliny są już przygotowane do zimy i lepiej ich nie pobudzać**.